

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 36)
z dnia 8 marca 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 36)

8 marca 2017 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie wniosku powoda **Roberta Kropiwnickiego**, reprezentowanego przez adwokata **Radosława Gładysza**, z dnia 9 grudnia 2016 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła **Patryka Jakiego**,
- przeprowadzenie pierwszego czytania komisyjnego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1333).

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Gładysz** adwokat oraz **Dariusz Pietruszka** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Paulina Gabor** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski**, **Wojciech Miller** oraz **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków komisji regulaminowej i zaproszonych posłów. Witam pana posła **Patryka Jakiego**. Witam przedstawiciela wnioskodawców, pana mecenasa **Radosława Gładysza**. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Materiały na dzisiejsze posiedzenie, zgodnie z regulaminem wewnętrznym Komisji, zostały przekazane do skrytek zamykanych.

Prezydium Komisji proponuje rozszerzenie porządku dziennego o pkt 2, dotyczący pierwszego czytania komisyjnego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 1333. Informację w tej sprawie otrzymaliście państwo drogą e-mailową.

Przypominam, że Komisja na ostatnim posiedzeniu podjęła inicjatywę uchwałodawczą w sprawie zmiany regulaminu Sejmu. Projekt, nad którym będziemy dzisiaj pracować, jest naszym projektem.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek posiedzenia został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji porządku, a więc rozpatrzenia wniosku powoda **Roberta Kropiwnickiego**, reprezentowanego przez adwokata, pana **Radosława Gładysza**, z dnia 9 grudnia 2016 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej pana posła **Patryka Jakiego**.

Jako że sprawa wypowiedzi pana posła **Jakiego** była już omawiana przez Komisję dwa tygodnie temu, proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców w celu bardzo krótkiego uzasadnienia wniosku, z akcentem na stronę formalno-prawną, bo w tym wypadku mamy wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Adwokat Radosław Gładysz:

Witam serdecznie państwa, tak jak dyskutowaliśmy dwa tygodnie temu, a ja pozwoliłem sobie przybliżyć to zdarzenie, tak dzisiaj mamy od strony prawnej zupełnie inną sytuację. Wtenczas mieliśmy prawomocne postanowienie sądu odwoławczego, które stwierdzało, że nie ma immunitetu materialnego w tej sytuacji. Teraz mamy wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej, z naszej strony, od strony procesowej, w toku postępowania przed drugą instancją, zapoczątkowanego wnioskiem o odrzucenie pozwu.

Czego, tak naprawdę, od strony formalno-prawnej należy oczekiwać? Otóż, w art. 6a jest wskazane takie oto zadanie, ustawodawca stwierdza, że jeżeli zachowanie godzi w dobra osobiste osoby trzeciej i jest związane z wykonywaniem mandatu posła, wtenczas Sejm może, na wniosek wnioskodawców uchylić immunitet. Natomiast, co jest najważniejsze? Najważniejsze jest to, że składając ten wniosek zakłada się, że zachowanie pana posła, pana ministra Patryka Jakiego, znajdowało się w związku z wykonywaniem mandatu posła. My, bylibyśmy radzi, ja i wnioskodawca, gdyby Komisja uznała, że tego związku nie ma. My tak uważamy. Bardzo nam się podobało to, co powiedział sąd odwoławczy karny, który wskazał, taką abstrakcyjną sytuację, co by było, gdyby w trakcie głosowania któryś z posłów wyjął portfel drugiemu posłowi?

Tak naprawdę musicie państwo, rozstrzygając nasz wniosek, stanąć przed ewentualnością i ustalić, na ile koincydencja miejsca i czasu w postaci debaty parlamentarnej, a może tylko samego miejsca, czyli trybuny sejmowej lub ław, na ile ta koincydencja miejsca i czasu stanowi o wykonywaniu mandatu posła. My, tak naprawdę, z tym się nie zgadzamy i mamy wrażenie, że sądy powszechne też nas w tej materii popierają. Jako przedstawiciel, czy pełnomocnik i wnioskodawca uważamy, że tak naprawdę są pewne granice, po przekroczeniu których kończy się wykonywanie mandatu posła. Te granice zostały – w sytuacji, którą analizujemy – przekroczone. One zostały przekroczone w ten sposób, że debata dotyczyła zupełnie czegoś innego niż możliwości popełnienia przestępstwa przez Roberta Kropiwnickiego. Sutenierstwo jest przestępstwem i nie można mówić o drugiej osobie – wiedząc o tym, że on tego przestępstwa nie popełnił – że on to przestępstwo popełnił, jest kryminalistą, jest przestępcą, jest skazany etc.

Każdy z nas, myślę, zgadza się z sentencją wskazaną przeze mnie przed chwilą, bo nikt nie chce, żeby inna osoba bez żadnych podstaw, bez prawomocnego skazania, mówiła o drugiej osobie, że prowadzi agencję towarzyską.

My, tak naprawdę, tym wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności pana ministra Patryka Jakiego prosimy Komisję o to, aby pozwoliła ona rozpoznać sądowi powszechnemu tę sytuację. Bowiem, tak naprawdę, ani Sejm, ani Komisja nie jest od tego, aby decydować, czy pan Patryk Jaki naruszył dobra osobiste, czy nie, od tego są sądy powszechne.

Procedura uchylenia immunitetu powinna – według mnie – tak naprawdę, nie analizować do końca samego czynu, który jest – co prawda – istotny, natomiast powinna zdecydować, czy sąd powszechny może, albo powinien się tym zająć – my tak uważamy. Tak naprawdę jest to zdarzenie, które leży jedynie w gestii sądów powszechnych. Nie mamy wątpliwości, że dobra osobiste zostały naruszone. Pamiętamy, że pan poseł Jaki też to potwierdza. Tak naprawdę zastanówmy się, na ile w wyniku tego naruszenia zostały one naprawione, bądź nie zostały naprawione. My chcemy tego naprawienia i chcemy, żeby o sposobie naprawienia, a także o samym fakcie zaistnienia tego, zdecydował sąd powszechny. Wnosimy do Komisji o to, aby wyraziła zgodę albo zarekomendowała, by sąd powszechny mógł w tej sytuacji orzekać. To tyle, co miałem do powiedzenia, tytułem krótkiego wstępu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Patryk Jaki w trybie art. 136 regulaminu Sejmu ustanowił swojego obrońcę spośród posłów?

Poseł Patryk Jaki (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. Chciałbym bronić się sam, jeśli można.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę o zabranie głosu.

Posel Patryk Jaki (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozostaje mi powtórzyć tylko najważniejsze elementy argumentacji, którą przytoczyłem na poprzednim posiedzeniu, które dotyczyły *de facto* tej samej materii. Może nie wszyscy byli obecni, więc najważniejsze elementy powtórzę.

Najważniejsza część naszej dyskusji dotyczy tego, że druga strona próbuje udowodnić, iż to co powiedziałem nie miało związku z wykonywaniem mandatu posła, co, moim zdaniem, jest oceną kuriozalną. Przypomnę, toczyła się debata dotycząca nowej ustawy o prokuraturze. Pan poseł wielokrotnie wychodził i atakował rząd, mówiąc o tym, że ta ustawa spowoduje, iż wśród polityków tej władzy – ponieważ ta władza będzie podporządkowana politykowi – będą święte krowy itd. Mniej więcej o to chodziło. Były używane tego typu sformułowania, iż prokuratura będzie podporządkowana politykom. Pan poseł stawiał tego typu mocne zarzuty. Próbując odpowiedzieć chciałem pokazać, że prokuratura za poprzednich czasów również nie zajmowała się wszystkimi sprawami, o których informowały media, w tym też w sprawie, która dotyczyła ważnego wtedy polityka Platformy Obywatelskiej w Legnicy. Dlatego próbę udowodnienia mi, że moje wystąpienie nie miało związku z wykonywaniem mandatu posła uważam za skazaną na porażkę. Natomiast to, oczywiście, nie oznacza z drugiej strony – tu zgadzam się z wnioskodawcami – że wolność słowa jest wartością bezwzględną. Również uważam, że posłowie nie mogą, nie powinni oskarżać z mównicy publicznej bez żadnych dowodów.

Jeszcze raz powiem, że jedno zdanie, które wypowiedziałem, to było zdanie za dużo, za które przeprosiłem z mównicy sejmowej i zostałem ukarany przez Komisję Etyki Poselskiej. Przepraszałem na poprzednim posiedzeniu wielokrotnie za to zdanie, że pan poseł prowadzi... no bo takich dowodów nie mam. Jeszcze raz mogę na tym posiedzeniu Komisji przeprosić. Natomiast to nie oznacza, że całe wystąpienie, które dotyczyło kompletnie innej materii, czyli dotyczyło skargi mieszkańców, niemalże wszystkich sąsiadów, która faktycznie miała miejsce, że w tym mieszkaniu jest to, co jest, nie znaczy, że poseł nie ma prawa tego przedstawić z mównicy. Uważam wprost przeciwnie, że jest to wręcz nasz obowiązek, iż mieszkańcy tego oczekują, żeby coś takiego przedstawić. Uważam, iż jest to obowiązek posła, ale w jednym zdaniu poszedłem za daleko. Od razu chciałem to sprostować. Nie dało się tego od razu sprostować i sprostowałem dzień później, bo nie dopuszczono mnie do wystąpienia z mównicy. Dlatego podtrzymuję, że o ile jestem przeciwnikiem immunitetów jako takich, to tak jak mówię, jeżeli immunitet ma mieć jakikolwiek sens, to sens powinien mieć właśnie w takich sytuacjach. Kiedy polityk chce z mównicy ujawnić jakąś patologię, to właśnie po to jest chroniony immunitetem.

Porównanie, którego użył pan mecenas, co by było, gdyby jakiś poseł któremuś posłowi wyciągnął portfel – to jest porównanie, które w mojej ocenie jest absolutnie niezasadne. Co by wtedy było? Wtedy byłoby to pospolite przestępstwo. To jest jednak coś innego niż wystąpienie z mównicy, kiedy czasem – to chyba nie dotyczy tylko mnie – wielu posłom zdarza się pójść w słowach, w emocjonalnej walce słownej, za daleko. Ale z drugiej strony – przepraszam, że to powiem – mało kto ma tyle odwagi, że gdy pójdzie za daleko, to potem powie – przepraszam.

Tak jak powiedziałem, w tym jednym zdaniu poszedłem za daleko i za to przeprosiłem. Moim zdaniem, próba ciągnięcia mnie po sądach, mimo że za to przeprosiłem, jest niezgodna z sensem immunitetu, który – tak jak powiedziałem – jeżeli kiedyś ma sens, to właśnie w takim wypadku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Może jeszcze tylko zadam pytanie, skierowane do Biura Legislacyjnego, w sprawie czynu, o którym tutaj dyskutujemy. Czy czyn, o którym mowa, jest czynem, który może być opisany jako czyn wchodzący w zakres sprawowania mandatu posła? Bardzo proszę o odpowiedź przedstawicieli Biura.

Legislator Piotr Podczaski:

W naszej opinii nie ma wątpliwości, że mamy tutaj do czynienia z wykonywaniem mandatu poselskiego. Tym bardziej nie ma wątpliwości – proszę zwrócić uwagę – że został złożony wniosek na podstawie art. 6a. Gdybyśmy nie mieli do czynienia z wykonywa-

niem mandatu, to nie byłaby potrzebna zgoda Sejmu na rozpatrywanie sprawy w trybie cywilnym.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Rozumiem, dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż w tej sprawie, w odróżnieniu od tej, którą rozpatrywaliście ostatnio, chodzi o proces cywilny. O ile rozumiem, że mogliście mieć państwo wątpliwości co do procesu karnego jako takiego, czy art. 212 jest właściwy, o tyle Kodeks cywilny jest jak najbardziej właściwy do takich spraw. Jeżeli ktoś narusza moje dobre imię i ja się z tym nie zgadzam, to idę do sądu. Powiniennem mieć taką możliwość, żeby sąd to rozpatrzył i dał ewentualną satysfakcję bądź oddalił mój wniosek. Od tego jest sąd cywilny. Ani państwo, ani Sejm, ani tak naprawdę strony – powód, czy pozwany, nie będą mówili, że jego racja jest bardziej „mojsza”, od tego jest właściwy sąd. O to państwa proszę, żebyście umożliwili sądowi prowadzenie tego procesu. To sąd powinien rozstrzygnąć, czy moje dobra zostały naruszone – jak ja uważam, czy nie zostały naruszone – jak uważa strona pozwana. Proszę, żebyście umożliwili sądowi cywilnemu – przed którym nie grożą żadne sankcje karne – rozstrzygnięcie tego pozwu. To jest zupełnie inna kategoria niż ta, która była rozpatrywana ostatnio, która była materią karną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Siarka, bardzo proszę.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Niewątpliwie sprawa, o której dzisiaj mówimy, była omawiana na poprzednim posiedzeniu, kiedy był wniosek o pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej. Chcę zwrócić uwagę, że jakbyśmy się tej sprawie nie przyglądali i nie próbowali jej analizować, to opinia Biura Legislacyjnego Sejmu jest jednoznaczna, że sprawa, czyn, o który jest oskarżany poseł Patryk Jaki, wchodzi w zakres immunitetu poselskiego.

Natomiast przytaczanie przez państwa, przez pana mecenasa opinii sądu – co by było, gdyby było – jest w tym miejscu niezasadne. Trudno mi sobie wyobrazić taką sytuację, że sąd próbuje, rozpatrując tę sprawę, powoływać się na jakieś fakty hipotetyczne, że mielibyśmy do czynienia z podobną sytuacją również wtedy, gdyby poseł poszedł do hipermarketu i drugiemu posłowi ukradł portfel. Wtedy mielibyśmy zupełnie inną sytuację. Natomiast tu mówimy o tym, co wydarzyło się na trybunie sejmowej, kiedy był omawiany konkretny problem, który dotyczy naszej działalności jako posłów. Wydaje mi się, że przywoływanie tego rodzaju przykładów jest tylko zaciemnieniem tego, czym jest faktycznie immunitet poselski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Patryk Jaki (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli mogę?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Patryk Jaki (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałem tylko stwierdzić, że – już bez komentarza – sąd apelacyjny w sprawie cywilnej również potwierdził, iż trzeba się zwrócić o cofnięcie immunitetu, czyli uznał, że co najmniej immunitet formalny w tej sprawie obowiązuje.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Pan mecenas?

Adwokat Radosław Gładysz:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pan poseł chyba nie zrozumiał tego przykładu. Chodzi o to i sąd karny w prawomocnym postanowieniu mówi zupełnie co innego. On nie mówi o tym, że to jest jakakolwiek kradzież gdziekolwiek, on mówi o tym, iż potencjalna kradzież w toku głosowania nie jest objęta immunitetem. Co z tego bowiem, że jest głosowanie, co z tego, iż jest koincydencja miejsca i czasu. Nie o to w tym chodzi. Nie chodzi o to w immunitecie, żeby ze względu na trybunę sejmową zwalniać posła z odpowiedzialności. Chodzi o merytoryczną analizę tej wypowiedzi, czy ona ma związek z debatą, która wtedy trwała. Sąd karny nie ma żadnych wątpliwości, że to nie ma związku. Ja w tym momencie jestem związany prawomocnym postanowieniem. Rozumiem, że Biuro Analiz Sejmowych ma w tej sytuacji własne zdanie, natomiast dla mnie prawomocne postanowienie jest wiążące.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przepraszam, mowa jest tutaj o Biurze Legislacyjnym.

Adwokat Radosław Gładysz:

Tak, o Biurze Legislacyjnym, przepraszam.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W dokumentacji mamy również opinię Biura Analiz Sejmowych, w której również rozważana jest kwestia, czy wniosek, który został przedstawiony Wysokiej Komisji, nie jest wewnętrznie sprzeczny. Z jednej strony właśnie mowa jest o tym, że ten czyn nie jest chroniony immunitetem formalnym, a z drugiej mowa jest o tym, że – jest. Zachodzi tu wewnętrzne pęknięcie, ale odsyłam bezpośrednio do ekspertyzy.

Szanowni państwo, nie widzę kolejnych chętnych do zabrania głosu w debacie, w dyskusji. Zresztą szczegółowo omówiliśmy tę kwestię z punktu widzenia treści i tego czynu, który był udziałem pana posła Jakiego. W związku z tym zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 133 ust. 1a Regulaminu Sejmu RP bardzo proszę pana posła Patryka Jakiego, zaproszonych gości i posłów spoza składu Komisji, o opuszczenie sali na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku.

Proszę o zgłaszanie rekomendacji, co do propozycji przyjęcia lub odrzucenia wniosku.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Panie przewodniczący, składam wniosek o odrzucenie wniosku o uchylenie immunitetu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za wnioskiem, aby Komisja zgodnie z art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przedłożyła Wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku powoda Roberta Kropiwnickiego o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Patryka Jakiego? (7) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0).

Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o odrzuceniu wniosku. W związku z koniecznością przedstawienia przez Komisję sprawozdania Wysokiemu Sejmowi zobowiązani jesteśmy do wyznaczenia posła sprawozdawcy. Chciałbym zgłosić kandydaturę pana posła Piotra Uruskiego. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała pana posła Piotra Uruskiego na sprawozdawcę Komisji.

Proszę zaprosić pozostałe osoby na salę. Szanowni państwo, informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku powoda Roberta Kropiwnickiego o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej pana posła Patryka Jakiego. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu posłowi Jakiemu, panu posłowi Kropiwnickiemu, panu mecenasowi, dziękuję państwu.

Witam panów mecenasów, przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego posiedzenia, czyli do pierwszego czytania komisijnego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 1333. Do reprezentowania stanowiska Komisji w dalszych pracach, jak państwo pamiętają, zostałem upoważniony przez Komisję. W związku z tym pozwolę sobie krótko przypomnieć na czym polega ta zmiana.

Projekt dotyczy uregulowania w przepisach Regulaminu Sejmu RP trybu udostępniania przez Sejm informacji o środowisku i jego ochronie. Konieczność wprowadzenia takiej regulacji wynika z przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie. W projekcie zawarte zostały także zmiany związane z wejściem w życie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, na mocy której wprowadzono wymóg dokonywania oceny przewidywanego wpływu projektu ustawy lub rozporządzenia na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców. Ocena ta stanowić ma odrębną część uzasadnienia projektu ustawy lub rozporządzenia i odnosić się ma do tych projektów ustaw i rozporządzeń, które dotyczą majątkowych praw i obowiązków przedsiębiorców lub praw i obowiązków przedsiębiorców wobec organów administracji publicznej.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Z braku zgłoszeń informuję, że Komisja zakończyła pierwsze czytanie projektu uchwały, zawartego w druku nr 1333. Składam wniosek o przejście do rozpatrzenia szczegółowego projektu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja wniosek przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła tytuł uchwały. Nie ma sprzeciwu. Tytuł został przyjęty.

Zmiana pierwsza. Czy są uwagi do zmiany pierwszej? Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. Szanowni państwo, jeśli chodzi o zmianę pierwszą, lit. a), to proponowalibyśmy dokonanie w dodanym ust. 2a drobnej zmiany redakcyjnej, polegającej na zastąpieniu wyrazów: „projektów ustaw, które dotyczą”, wyrazami: „projektu ustawy, który dotyczy”.

Zmiana sprowadza się do tego, aby posługiwać się w przepisie liczbą pojedynczą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy wobec propozycji złożonej przez Biuro Legislacyjne są uwagi? Nie ma. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą wraz z propozycją zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne. Sprzeciwu nie słyszę, a więc zmiana pierwsza została przyjęta.

Zmiana druga. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Wojciech Miller:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła zmianę drugą. Sprzeciwu nie słyszę, zmiana druga została przyjęta.

Zmiana trzecia. Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Czy Biuro Legislacyjne zgłasza uwagi?

Legislator Wojciech Miller:

Uwag nie mamy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła zmianę trzecią. Sprzeciwu nie słyszę. Zmiana trzecia została przyjęta.

Zmiana czwarta. Czy są uwagi do zmiany czwartej? Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Wojciech Miller:

Uwag nie mamy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła zmianę czwartą. Sprzeciwu nie słyszę. Zmiana czwarta została przyjęta.

Zmiana piąta. Czy są uwagi do zmiany piątej? Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do zmiany piątej?

Legislator Wojciech Miller:

Nie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła zmianę piątą. Sprzeciwu nie słyszę. Zmiana piąta została przyjęta.

Na tym zakończyliśmy omawianie art. 1. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła art. 1 wraz z poprawką poczynioną przez Biuro Legislacyjne. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1 wraz z poprawką zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Wojciech Miller:

Nie, nie mamy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła art. 2. Sprzeciwu nie słyszę, Komisja art. 2 przyjęła.

Art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję. Panie przewodniczący, jeśli chodzi o art. 3, to proponowalibyśmy nadanie mu nowego brzmienia w związku z tym, o czym Biuro Legislacyjne mówiło w trakcie przygotowywania inicjatywy. Obecnie art. 3 w zakresie wejścia w życie art. 1 pkt 1 oraz art. 2 stanowi, że te przepisy wchodzi w życie z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 stycznia 2017 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Na etapie przygotowywania inicjatywy nie było wiadomo, kiedy ta ustawa wejdzie w życie. Ta ustawa została ogłoszona 2 marca 2017 r. i wejdzie w życie po 14 dniach, to jest 17 marca 2017 r. W związku z tym proponujemy artykułowi nadanie brzmienia: Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z wyjątkiem art. 1 pkt 1 oraz art. 2, które wchodzi w życie z dniem 17 marca 2017 r.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do tegoż art. 3 i do poprawki zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne? Nie słyszę. Zatem, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła art. 3 wraz z poprawką określającą termin wejścia w życie uchwały. Sprzeciwu nie słyszę, art. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem projektu z poprawkami wcześniej złożonymi? (8) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Informuję, że Komisja przyjęła projekt z druku nr 1333 z dwoma poprawkami. Należy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Ze swojej strony chciałbym zaproponować pana przewodniczącego Głogowskiego. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaakceptowała kandydaturę pana posła Tomasza Głogowskiego na sprawozdawcę projektu z druku nr 1333. Sprzeciwu nie słyszę.

Zamykam posiedzenie Komisji.